

Zbigniew Rowiński (1905-1986)

Notka biograficzna – tułacz losy



Z urodzenia ostrowianin, z wykształcenia prawnik, lotnik, jeńiec wojenny w Oflagu IIC Woldenberg, członek komisji międzynarodowej uczestniczącej w ekshumacji grobów katyńskich w 1943r., żołnierz Armii Andersa, skazany na życie na obczyźnie, fotograf, sprzedawca, administrator, emeryt – nie dane mu było powrócić do Ojczyzny, zmarł jako londyńczyk.

Zbigniew Rowiński urodził się 9 lipca 1905 r. w Ostrowie Wlkp. Był synem znanego księgarza i wydawcy, działacza niepodległościowego i politycznego w czasach zaboru pruskiego, okresu międzywojennego i okupacji niemieckiej - Stefana Rowińskiego, który został desygnowany na pierwszego burmistrza Ostrowa w niepodległej Polsce. Matką Zbigniewa była Kazimiera Poturalska, córka Teodozji i Ludwika, kupca ostrowskiego, wnuczka powstańca listopadowego. Zbigniew posiadał liczne rodzeństwo: brata Bogdana – lekarza, Lecha – ekonomistę i siostrę Wandę – geografa.



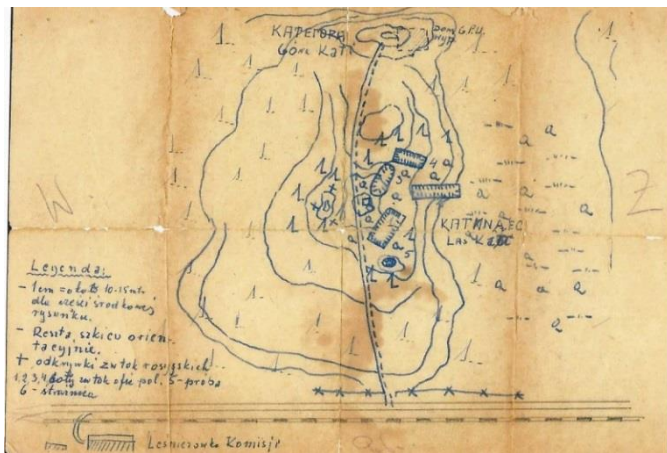
Naukę w zakresie podstawowym pobierał w Ostrowie. Następnie kontynuuje naukę w Gimnazjum Męskim także w Ostrowie. W tym okresie działa w Towarzystwie Tomasza Zana, redaguje też szkolne czasopismo „Promień”. Maturę zdaje w 1924r. Po maturze wyjeżdża na studia prawnicze do Poznania. Studiuje na wydziale prawno – ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego im. Adama Mickiewicza. Uzyskuje tytuł mgr prawa 18 lipca 1930 r. Po studiach rozpoczyna jednoroczną służbę wojskową w Podchorążówce Piechoty w Jarocinie. Tam zainteresowany lotnictwem uzyskuje możliwość nauki pilotażu w 3 Pułku Lotnictwa w Poznaniu. W ślad za tym, w listopadzie 1930 roku przeniesiony zostaje do Podchorążówki Lotnictwa w Dęblinie. Kończy ją uzyskując tytuł pilota rezerwisty w randze podporucznika. Przydzielony zostaje do 1 Pułku Lotnictwa w Warszawie.

Po okresie przeszkolenia wojskowego zaczyna pracować jako aplikant w Sądzie Okręgowym w Ostrowie, później w Sądzie w Poznaniu. Powraca do Sądu w Ostrowie skąd otrzymuje przeniesienie do Sądu Okręgowego w Katowicach. Zdaje egzamin na prokuratora i otrzymuje skierowanie do pracy w Prokuraturze Okręgowej Sądu w Katowicach.

Tuż po objęciu tego stanowiska 18 września 1939 r. zostaje wcielony do 3 Pułku Lotnictwa Armii Poznań w Ławicy k/Poznania, skąd udaje się na wojnę. Uczestniczy w walkach w bitwie pod Bzurą jako pilot 131 Eskadry Myśliwców. 1 października 1939r. po walkach w obronie Warszawy dostaje się do niewoli niemieckiej. Trafia pierwotnie do obozu jeńckiego Oflag XIB Braunschweig, gdzie otrzymuje numer jeńca 1205/XIB. Z Braunschweigu przewieziony zostaje do Oflagu IIC Woldenbergu, gdzie pozostaje aż do wyzwolenia. Wykorzystując swoją wiedzę zawodową i posiadane umiejętności aktywnie włącza się w życie obozowe.

W roku 1943 w związku z ujawnieniem przez Niemców zbrodni ludobójstwa popełnionej w Katyniu przez Sowieców na jeńcach, oficerach polskich, władze niemieckie chcąc propagandowo wykorzystać ten fakt wyznaczyły komisję składającą się z jeńców, oficerów alianckich oraz oficerów polskich z Oflagu IIC Woldenberg, której celem było dokonanie wizji lokalnej miejsca zbrodni, ustalenie faktów popełnionego ludobójstwa, dokonanie ekshumacji ofiar, określenie ich tożsamości i ostateczne potwierdzenie winy Sowieców. Działalność komisji miała również na celu przeciwdziałanie propagandzie sowieckiej prowadzonej od 1941 r. obciążającej za tę zbrodnię Niemców. W skład tej komisji Niemcy wyznaczyli ppor. Zbigniewa Rowińskiego i kpt. Konstantego Adamskiego z Oflagu IIC Woldenberg; uczestniczyli w niej również Amerykanie: ppłk. John H. Van Vliet jr. i kpt. Donald B. Steward oraz oficerowie Brytyjczy. Z uwagi na bardzo dobrą znajomość języka niemieckiego i profesję

prokuratorską ppor. Zbigniew Rowiński został wyznaczony na tłumacza i kierownika tego zespołu. Zostaje on przewieziony przez Niemców pociągiem do Berlina, stąd samolotem do Smoleńska z międzylądowaniem w Warszawie. W Katyniu jest 17 kwietnia 1943 r. i uczestniczy w ekshumacji pierwszych 300 ofiar zbrodni, z których tylko 160 udało się zidentyfikować. Pomimo surowego



zakazu Niemców do nieposiadania jakichkolwiek materiałów piśmiennych udało się Zbigniewowi Rowińskiemu odtworzyć z pamięci plan lasu katyńskiego, miejsce dołów ekshumacyjnych i ilość wydobytych z nich ciał pomordowanych – co obrazuje wykonany przez niego zachowany szkic. Udało się także, z jednej z mogił wynieść kawałek sznura, którym były związane ręce ofiary. Po powrocie do obozu Woldenberg składa Najstarszemu Obozu szczegółowy raport z działalności zespołu któremu przewodniczył.

W obozie nadal aktywnie uczestniczy w życiu oflagu, teraz jako komentator dochodzących do jeńców wiadomości z zewnątrz. Komentarze te znane były jako „Braunschweigierki” i „Obzieracze”, cieszyły się sporym zainteresowaniem jeńców. Stały się przyczynkiem do powstania satyrycznej „Kroniki agencji jotpepe”. Współudział w jej powstaniu miał por. Andrzej Bukowski, późniejszy autor m.in. książki „Za drutami oflagów. Dziennik oficera 1939-1945”. Zbigniew Rowiński wykazywał się też zdolnościami aktorskimi co potwierdził Jego udział w organizowanej przez jeńców grupie teatralnej. I tak w marcu 1943 r. wystąpił w roli hr. Almaviva w „Cyruliku Sewilskim” w reżyserii Jana Koehera i muzyką Jerzego Młodziejewskiego, a w 1944 r. w sztuce „Kres wędrowki” Roberta Cedrica Sheriffa. Zachowały się fotografie z tych obozowych kulturalnych wydarzeń.

Zbliżający się pod naporem Armii Czerwonej front spowodował że 24 stycznia 1945 r. niemiecki kpt. Meyerhoffer powiadomił jeńców o zarządzanej rankiem następnego dnia ewakuacji obozu. Ta zaskakująca decyzja spowodowała olbrzymie zamieszanie w obozie i nieufność wobec okupanta gdyż jeńcy spodziewali się wyzwolenia obozu przez nacierające wojska, a nie pieszej wędrowki w głąb Niemiec w śniegu i silnym mrozie. Organizacyjnie jeńców podzielono na dwa obozy i 4 bataliony. Zbigniew Rowiński został przydzielony do obozu „Zachód” a tam do 4 batalionu. W bardzo mroźny dzień 25 stycznia 1945 r. w odstępie paru godzin bataliony ruszyły w drogę. Do 28 stycznia przeszły usianą trupami drogę przez Osiek, Ogardy, Nieoporowice, Żabicko do Sarnik. Po noclegu w Sarnikach ppłk Stanisław Sztarejko przejął dowodzenie 4 bat. I rozkazał dalszy marsz z Niemcami w stronę Szczecina. 16 lutego batalion stacjonuje w Zierzow, 8 marca dociera do Boinzenburga nad Łabą. Tam wydzielono z batalionu 400 osobową grupę, w której znalazł się Zbigniew Rowiński. Grupę tą załadowano do towarowych wagonów i po 12 dniach podróży, bombardowani przez lotnictwo aliantów niszczące szlaki kolejowe, dociera po przeszło 800 km do Oflagu



VIIA w Murnau. Tam Zbigniew Rowiński spotyka się z młodszym bratem Lechem, jeńcem Murnau od 5 lat. 25 kwietnia Armia Amerykańska wyzwala jeńców obozu w Murnau ratując im życie, gdyż w tym właśnie dniu na rozkaz Heinricha Himlera wszyscy jeńcy obozu w Murnau mieli być zamordowani.

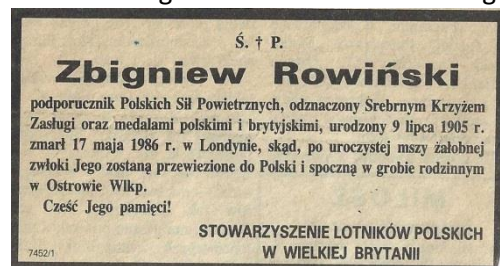


Wolny po 5 latach niewoli Zbigniew Rowiński skierował swe kroki do Armii Andersa walczącej z Niemcami u boku aliantów. Zostaje przyjęty do II Korpusu Polskiego Armii jako instruktor prawa karnego w Dowództwie Zamorskim. 27 listopada 1945 r. składa raport z pobytu w Katyniu przed dowództwem Armii Andersa. Później w kwietniu 1952 r. w Rzymie składa raport ponownie tym razem przed międzynarodową Komisją Reprezentantów USA. Materiały te zostały przekazane do Trybunału Norymberskiego. Zeznania Zbigniewa Rowińskiego w sprawie zbrodni katyńskiej miały negatywny wpływ na losy młodszego brata Lecha z którym spotyka się w Arco, a który po powrocie z Anglii w 1946 r. nie mógł otrzymać pracy, nie mógł awansować mimo otrzymanych propozycji. W tym czasie był też dwukrotnie przesłuchiwany przez służby bezpieczeństwa PRL.

W 1946 r. Zbigniew zostaje przeniesiony do Wielkiej Brytanii gdzie po raz trzeci spotyka się z bratem Lechem. Po dwuletnim pobycie w Polish Resettlement Corps kończy kursy fotografii kolorowej, a po rozwiązaniu Korpusu rozpoczyna praktykę zawodową w Cardiff, otwiera własny zakład fotograficzny, przeprowadza się do Londynu. Kolejno prowadzi sklep z maszynami do pisania i urządzeniami do tłoczenia płyt gramofonowych. Przed przejściem na emeryturę pracuje jako administrator gospodarczy firmy Rosenthal. W późnych latach swego życia żeni się z Marią Plucińską, znaną mu z okresu przedwojennego dziennikarką. Pozostają bezdzietni. W okresie pobytu w Londynie odwiedza Polskę dwukrotnie lecz dopiero po otrzymaniu obywatelstwa brytyjskiego, które zapewniało mu bezpieczeństwo osobiste, zagrożone w związku z zeznaniami w sprawie Katynia. W czasie pobytu



w Polsce dostaje ataku serca co kończy się pobyt w szpitalu i koniecznością ściągnięcia kierowcy z Londynu, który odwozi Go do Anglii. Przez ostatnie lata swego życia ciężko choruje. Otoczony troskliwą opieką żony umiera w Londynie 17 maja 1986r. Pochowany został w rodzinnym grobowcu w Ostrowie Wielkopolskim na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.



Odnaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi wieloma odznaczeniami polskimi i brytyjskimi. Był człowiekiem dobrym, zacnym, uczciwym, wielkiego serca i gorącym patriotą.

*Opracował Krzysztof Rowiński, bratanek Zbigniewa Rowińskiego
na podstawie przekazów rodzinnych oraz dostępnej literatury, w tym m.in.:
„Za drutami oflagów” A. Bukowski, PWN 1993, „Oflag IIC Woldenberg”, KiW 1984.
Materiały CMJW, Wikipedia 2020*

Poznań, 2 marca 2021.